

# REPUBLIKA

ROK I.

ŁÓDŹ, ŚRODA 14 LISTOPADA 1923 r.

NUMER POJEDYNCZY MK. 25.000

№ 30

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.  
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Jugosłowianie mieli ładne widowisko w Sejmie. Krzyki, gwizdanie i bicie w pulpity. Oto przyjęcie, jakie zgotowała izba min. Kiernikowi.

Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

(Telefonem od sprawozdawcy parlamentarnego „Republiki“). — Posiedzenie wczorajsze należy do najbardziej burliwych jakie zanotowały dzieje młodego parlamentaryzmu polskiego. Początkowo posiedzenie nie zapowiadało się ciekawie, a nawet miało pewne piętno tęczyste ze względu na obecność bawiarów w Warszawie posłów jugosłowiańskich. Przysłuchiwali się oni obradom w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego Polski z Jugosławją. Ratyfikacja została uchwalona jednogłośnie i jugosłowianie z galerii jednogłośnie tę przyjęli gromkimi oklaskami.

Pewne ożywienie zapanowało z chwilą wniesienia na Sejm ustawy o zniesieniu min. zdrowia. Przeszła ona większością 21 głosów.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przed przystąpieniem do wniosków nagłych, zabrał głos m.in. spraw wewnętrznych p. Kiernik. Wystąpienie jego było przygotowane przez zgłoszoną ze strony prawicy interpelacja w sprawie smutnych wypadków krakowskich. Ukazanie się p. Kiernika na mównicy wywołało po lewej stronie izby istną burzę okrzyków, gwizdania i bicie w pulpity. „Koncert” rozpoczęło „Wyzwolenie”, podtrzymane natychmiast przez P. P. S., a później i całą lewicę. Mimo szalonej wrzawy p. Kiernik odczytywał swe przemówienie stenografom, gdyż pozatym nikt nie słyszał ani słowa. Ciekawy przemówienia tego poseł Marek zbliżył się do trybuny i stanął tuż obok mówcy. Zjawienie się posła Marka wywołało nową burzę na prawicy, tak iż Sejm przybrał charakter jakiegoś olbrzymiego rozróżanego tłumu. Wreszcie przy akompaniamencie całego zespołu p. Kiernik skończył swe przemówienie i opuścił trybunę.

Nad oświadczeniem p. Kiernika została otwarta dyskusja. Pierwszy przemawiał prof. Konopczyński (N. D.) w tonie bardzo umiarkowanym i przyzwoitym tak iż lewica zrzadka tylko przerywała mu „owiszczkami”: „Falsz”. Po nim mówił w ten sam sposób poseł Czajkowski (P. P. S.) przy cierpliwym nasroju prawicy.

Huragan rozpetał się znów po wstąpieniu na mównicę pos. Strońskiego, który w wykretny sposób starał się dowiedzieć, iż zamach krakowski był przygotowany przez P. P. S. Przy okazji powołał się na mowę wiecową posła Bartłomieja, w której poseł socjalistyczny dosadnie scharakteryzował obecny rząd. Cyfry te przyjęte były oznakami wielkiego zadowolenia na lewicy, której tym razem p. Stroński oddał dużą usługę.

Podczas mowy posła Strońskiego zaszła zabawny incydent. Jeden z ministrów przeciskając się przez ławy rządowe, potrafił wypadkiem tak silnie min. kolei p. Nosowicza, że ten spadł z

fotelu, a fotel zajął się i zawałił. Wywołało to na lewicy okrzyki: „Gabinet się wali”.

Po mowie p. Strońskiego podczas której nastroje izby niesłychanie się zaostrzyły, p. wicemarszałek Seyda zarządził przerwę, podczas której konferował z przywódcami stronnictw prawicowych i lewicowych, aby zachowały spokój na sali obrad. Po otwarciu ponownym posiedzenia udzielił on głosu posłowi Markowi. Gdy p. Marek stanął na trybunie z prawicy odezwały się liczne głosy protestu, które niebawem przeszły w dziki wżask. Mówca cierpliwie czekał na zakończenie tego „koncertu”, na który lewica odpowiedziała oklaskami i okrzykami na cześć posła Marka.

Gdy w ciągu 10 minut wrzawa nie ustawała, marszałek przerwał posiedzenie, oznaczając następne na piątek.

W rokowańkach z marszałkiem lewica stanowczo domaga się, aby poseł Marek mógł wygłosić w spokoju swe przemówienie i oznajmia, iż nie cofnie się przed niczym, aby postulat ten był spełniony. Wśród stronnictw rządowych natomiast istnieje pewna grupa, która zdecydowała do przemówienia tego za żadną cenę nie dopuścić.

Ogólnie przypuszczają, iż w piątek p. Marek będzie mógł przemawiać, w przeciwnym razie mogłoby dojść do gorzacych scen, przyczym opuszczenie Sejmu przez lewicę nie jest wykluczone.

### PRZEBIEG POSIEDZENIA.

PAT. — WARSZAWA, 13 listopada — Dzisiejsze posiedzenie sejmu miało przebieg następujący:

Odesłano w pierwszym czytaniu do komisji projekt ustawy o ratyfikacji konwencji w sprawie określenia najniższego wieku dopuszczającego do pracy w przemyśle oraz w marynarce i w pracy pośrednictwa pracy i odszkodowań dla marynarzy na wypadek bezrobocia z powodu rozbitcia się statku itp.

### KONWENCJA HANDLOWA Z JUGOSŁAWIĄ.

Przystąpiono do ratyfikacji konwencji handlowej z Jugosławją.

Sprawozdawca poseł Dymowski (Zw. Lud. Nar.) Traktat został podpisany przez pełnomocników dnia 25 października 1922 r. Ma dla Polski wielkie znaczenie, gdyż otwiera przyszłe rynki zbytu w Jugosławji, a pojemność tego rynku zwiększa się wciąż, dzięki owocnej pracy rozwijającego się narodu serbskiego.

Nawzajem Polska może otrzymać od Jugosławji surowce, jak wełnę i rudę i pewne produkty rolne. Niewątpliwie traktat przyczyni się do zacieśnienia węzłów między obu państwami. Traktat ten normuje stanowisko i prawa obywateli obu państw, wylicza zastosowanie klauzuli największego uprzywilejowania, ustanawia zakaz podwyższania cel wobec państwa, którego waluta podlega deprecjacji, reguluje sprawę zakazu wywozu i przywozu produktów, normuje sprawę portu. Termin zawarcia konwencji jest na rok jeden, prolongowany automatycznie, jeżeli nie nastąpi wypowiedzenie w terminie trzymiesięcznym. W aneksach do traktatu jest jeszcze mo-

wa o niestosowaniu żadnych ograniczeń wobec Polski nawet, gdyby były stosowane wobec innych państw. Konwencja ta została już ratyfikowana przez Skupszczyznę jednogłośnie, co dowodzi chęci Jugosławji nawiązania ścisłych stosunków z Polską. Odkładaliśmy ratyfikację do czasu przybycia jugosłowiańskich gości, aby w ich obecności zadokumentować gotowość i z naszej strony.

### OWACJA DLA GOŚCI JUGOSŁOWIAŃSKICH.

Marszałek poddał pod głosowanie ustawę en bloc, którą jednogłośnie przyjęto w drugim czytaniu. Cała izba oraz rząd w komplecie wstają, urządzając gorącą owację obecnym na posiedzeniu posłom jugosłowiańskim. Rozlegają się oklaski i okrzyki: „Niech żyje Jugosławja!”, przyczym jugosłowianie wstają i również biją brawo.

Ustawę uchwalono również w trzecim czytaniu.

Następnie po referacie posła Rudnickiego (Zw. Lud. Nar.), który omawiał poprawki Senatowi do dekretu o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Sejm postanowił jednogłośnie odrzucić te poprawki.

### ZNIESIENIE MIN. ZDROWIA PUBLICZNEGO.

Przystąpiono do ustawy o zniesieniu ministerstwa zdrowia publicznego. Ustawę referował poseł Kozłowski (Zw. Lud. Nar.).

Poseł Popiel (NPR.) wnosi i ponowne odesłanie ustawy do komisji z tygodniowym terminem załatwienia.

Sprawozdawca poseł Kozłowski sprzeciwia się temu, poczem wniossek odrzucono 186, przeciw 165 głosom. Dalsze rozprawy nad tym punktem odroczone.

### MOWA MIN. KIERNIKA.

Poza porządkiem dziennym marszałek udzielił głosu ministrowi spraw wewnętrznych, Kiernikowi.

Po wejściu ministra na trybunę, rozległa się ogromna wrzawa na lewicy. Minister odczytał swą mowę wśród niemiłkającego haju, uniemożliwiającego usłyszenie jej przez izbę.

Minister spraw wewnętrznych dr. Kiernik: W pierwszych dniach października ujawniła się tendencja strejkowa wśród różnych kategorii pracowników, podających jako motyw ciężkie materialne położenie w związku z panującą drożyzną. Tendencje te o ile miały objać także pracowników państwowych, nie osiągnęły zamierzonego skutku, a pracownicy państwowi, oprócz części kolejarzy i pocztowców, oparli się hasłom strejkowym. Gdy w międzyczasie także zlikwidowane zostały po kolej strejk w zagłębiu węglowym górnośląskim, a następnie w dąbrowskim, a wreszcie także i w przemyśle włókienniczym, głównie w Łodzi, i na podstawie ugody, zawartej z przemysłowcami za pośrednictwem rządu, można było uważać ruch strejkowy za zlikwidowany, gdyby nie samorzutny, dzięki strejk maszynistów, który onownie ożywił tendencje strejkowe na kolejach i poczcie.

### P. KIERNIK USPRAWIEDLIWIA MILITARYZACJĘ I SĄDY DORAŻNE

Ponieważ obowiązkiem rządu w imieniu najżywońszych interesów państwa było nie dopuścić do zatamowania ruchu

kolejowego i połączonych z temi zamierzeniami niedomagań i zamieszek w tak ciężkiej sytuacji gospodarczej, ponieważ zastój ruchu kolejowego zagrażał zaoprowidowaniu najważniejszych ośrodków miejskich i przemysłowych i pogarsza jeszcze ciężkie położenie ludności, rząd był zmuszony przez powołanie rezerwistów z pośród kolejarzy zabezpieczyć ciągłość komunikacji i przyjąć z pomocą tym pracownikom, którzy wytrwali w pracy. Niestety, to podyktowane kategorycznym nakazem chwili i interesem państwa zarządzenie spotkało się z krytyką i podawaniem w wątpliwość jego prawności ze stron odpowiedzialnych przedstawicieli społeczeństwa, co spowodowało uchylanie się miejscami od spełnienia rozkazu wojskowego tak, że do przeprowadzenia wydanych rozkazów okazało się koniecznym ze strony władz wojskowych ogłoszenie w jednym z okręgów sądów doraźnych dla łamiących obowiązek wojskowy.

### TRAGICZNE WYPADKI D. 6 LISTOPADA.

W tym stanie rzeczy ograniczony wprowadzie w niektórych dyrekcjach ruch kolejowy został utrzymany, a spokój i bezpieczeństwo państwa zostały wszędzie zabezpieczone. Dopiero proklamowany na dzień 5 listopada strejk powszechny wniósł w szczególności zapalne ogniska strejkowe znaczny ferment, który doprowadził do ubolewania godnych wypadków w dniu 6 listopada w Krakowie, Borysławiu, a następnie i Tarnowie. Ofiary, jakie padły w tych miastach, polczyć należy w znacznej mierze na karb agitacji tych żywiołów, które wniósły do strejku hasło, nie mające nic wspólnego z dążeniem robotników o poprawę ich bytu. Należy stwierdzić, że we wszytelich tych wypadkach starć organów bezpieczeństwa i wojska z demonstrantami najpierw zaatakowano policję i wojsko, szczególnie w Krakowie, gdzie już w dniu 5 listopada zostało ranionych 12 policjantów bez poprzedniego użycia przez nich broni. Zajścia doprowadziły w dniu 6 listopada do ofiar, które padły po obu stronach, t. j. tak demonstrantów, jak i policji państwowej i wojska. Nie czas jeszcze w tej chwili na szczegółowe analizowanie tych zajść, ich przyczyn, ich przebiegu oraz zachowania się władz. Wyświetlił to szczegółowe śledztwo, które jest już w pełnym toku.

### P. KIERNIK O PRZYCZYNACH ZAJŚĆ.

Mówiąc o tych zajściach, rozróżnić należy przyczyny, które zajścia te spowodowały, od ewentualnej odpowiedzialności organów władz z powodu ich zachowywania się w czasie tych zajść. Badając przyczyny, nie można pominąć faktów, które bądź poprzedziły zajścia, bądź miały miejsce już w czasie tych ubolewania godnych wypadków.

### P. MINISTER OSKARŻA.

I tak, faktem jest, że niemal na wszystkich zgromadzeniach, urządzanych dla strejkujących i przez strejkujących, zapadały prócz rezolucji, dotyczących postulatów ekonomicznych, rezolucje żądające ustąpienia obecnego rządu. Jedno z takich zgromadzeń, a mianowicie w Krakowie uważało za dopuszczalne wysłać nawet delegację do wojewody z żądaniem, aby rezolucję tę zakomunikował rządowi centralnemu. Faktem jest, że

na zgromadzeniach tych wzywano powołanych do służby wojskowej kolejarzy i pocztowców, aby wezwania wojskowe od dawali przydyjmu wiecu i wmawiano w nich, że nie są obowiązani uczynić zażość tym wezwaniom. Faktem jest, że gdy urząd wojewódzki w Krakowie za powiadził wysłanie delegata na zgromadzenie strajkujących, nie ograniczone do osób zaproszonych, inicjatorzy oświadczyli, że delegata rządu nie dopuszczają i w razie przybycia nie rczą za jego osobiste bezpieczeństwo. Faktem jest, że w domu kasy chorych w Krakowie dnia 5 listopada mówca Hoffman zapowiadał zgromadzonym przed tym domem, że godziny tych panów, którzy wysyłają policję, są już policzone. Faktem jest, że w czasie zajść w dniu 6 listopada dowożono amunicję pod Dom Robotniczy. Faktem jest, że na szwadron ulanów urządzono zasadkę, obsadzając okoliczne domy, z których okien strzelano do ulanów, przy czem zajmowano prywatne mieszkania wyrzucając mieszkańców.

Faktem jest, że wedle opinii znawców wojskowych, atak na wojsko a w szczególności na ulanów, był przeprowadzony według wszelkich zasad taktyki wojskowej. Faktem wreszcie jest: że wśród zwróconej następnie broni wojskowej znalazła się broń przez wojsko nieużywana, a w szczególności tak że dwa karabiny rosyjskiego systemu.

#### SLEDZTWO TRWA

Szczegóły zajść ustala wszczęte już i prowadzone z całą dokładnością dochodzenia policyjne i karno-sądowe, które też niewątpliwie wykryją winnych i spowodują pociągnięcie ich do odpowiedzialności.

Niezależnie od tego, śledztwo wdru-

żone przez władze wojskowe, i administracyjno-policyjne, wykaże, o ile zwinily także organa władz. Rząd ze swej strony zarządził natychmiast co należy, aby na stanowiskach kierowniczych nastąpiły zmiany, któreby na przyszłość dały rękojmię należytego wykonywania obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i porządku, a zarazem doloży rząd wszelkich starań, aby dochodzenie i śledztwo były wolne od wszelkich wpływów i doprowadziły do zupełnego wyjaśnienia przyczyn tych smutnych zajść i odpowiednio ukarały winnych.

#### RZĄD USTAPIŁ

Wobec zaprzestania już w dniu 7 listopada strajku, rząd uchylił wydane poprzednio konieczne zarządzenia, tak w dziedzinie powołania do wojska pracowników kolejowych i pocztowych, jak i w zakresie sądów doraźnych. Rząd posiada świadomość ciężkiego położenia materialnego ludności, nie zaniedba nic tego co by położenie to złagodzić i polepszyć mogło, z drugiej jednak strony wystąpi na przyszłość bezwzględnie przeciw wszelkim próbom zaburzenia porządku wewnętrznego państwa.

#### BICIE W PULPITY NA LEWICY I NA PRAWICY.

Minister kończy przemówienie wśród niustannego bicia w pulpity na lewicy, która przed końcem jego mowy śpiewa: „O cześć wam, panowie!“. Na prawicy, po mowie rozlega się oklaski i bicie w pulpity.

Zarządzono przerwę w posiedzeniu.

#### DYSKUSJA NAD MOWĄ P. KIERNIKA.

Po przerwie wice-marszałek Seyda oświadcza, że jest wniosek o otwar-

cie dyskusji nad mową p. ministra spraw wewnętrznych. Wniosek ten przyjęto.

#### OBRONA P. KIERNIKA.

Posel Konopczyński (Zw. Lud. Nar.) Żadna konstytucja nie uznaje prawa do strajku politycznego, który zmierza do obalenia rządu. Żadne prawodawstwo nie uznaje prawa koalicji funkcyjnarzszów państwowych, boby trzeba konsekwentnie przyznać to prawo także wojsku, a na taką politykę jest miejsce w zakładach dla umysłowo chorych.

Mówca omawia wypadki krakowskie, w końcu konkluduje. Chwila wymaga jeszcze wielkiej czujności władz. Opinia jest zaniepokojona, czy śledztwo toczy się dość szybko. Nie jest zadaniem rządu, ani Sejmu, wywierać nacisk na władze sądowe, ale nie powinno też się wywierać nacisku na urzędy prokuratorskie, aby nie wysnuwały pewnych konsekwencji, a Sejm nie powinien przez żadne wystąpienie manifestacyjne przeszkadzać wymiarowi sprawiedliwości.

#### DO DYMISJI!

Posel Czapiński (PPS.) atakuje obecny rząd, przypisując mu winę wypadków krakowskich, wreszcie zgłasza rezolucję, domagając się ustąpienia rządu.

#### ZWOLENNIK MILITARYZACJI

Posel Stroński (Klub Chr. Nar.) stwierdza na wstępie, że śledztwo nie jest jeszcze przeprowadzone, zaś oświadczenia ministra spraw wewnętrznych nie mogliśmy dosłyszeć. Można więc tylko oprzeć się na tem, co jest już stwierdzone przez lewicę, jak i prawicę.

Co do strony prawnej wprowadzenia militaryzacji kolei, posel Stroński,

przytacza dekret, mocą którego została wprowadzona poraz pierwszy militaryzacja kolei w roku 1921. dowodząc, że ustawa upoważniająca do wprowadzenia militaryzacji przewiduje tożsądzenie nie tylko na wypadek wojny. Co do obecnej akcji wewnętrznej, mówca wywodzi, że społeczeństwo nie da się przekonać, iż przyczyną obecnego położenia jest to, że na tych ławkach (tu wskazuje na ławy ministrów) wiedzają ci panowie, a nie inni.

Powracając do wypadków krakowskich, stwierdza, że całe społeczeństwo odnosi się ze złości do tych żołnierzy, którzy spełnili swój obowiązek. Szwawa jest za wielką i za świętą, by aby wprowadzać tu walki partyjne i winą obarczać jedno stronnictwo.

#### PRAWICA NIE DAJE POS. MARKOWI PRZYJŚĆ DO SŁOWA.

Następnie p. marszałek Sejmu udziela głosu posłowi Markowi PPS.

W chwili pojawienia się posła Marka na trybunie, wszczęła się ogólna wrzawa i hałas oraz bicie w pulpity. Wobec tego wice-marszałek, przewodniczący Seyda, zarządził przerwę. Podczas przerwy namietna dyskusja między posłami prawicowymi, a lewicowymi toczyła się dalej.

#### ODROCZENIE OBRAD.

Po 20 minutowej przerwie p. wice-marszałek odroczył obrady, przyczem przyjęto wniosek, aby następne posiedzenie odbyło się w piątek o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym znajduje się, jako pierwszy punkt, dyskusja nad oświadczeniem ministra spraw wewnętrznych.

# Erhardt szykuje zamach à la Hitler.

## Pomaga mu w tem Kahr i Lossov.

MONACHJUM, 13 listopada — Wypadki monachijskie nagle w ciągu dnia wczorajszego przybrały nowy obrót. Skażanie trybunału lipskiego Ehrhardt, który dotychczas się ukrywał wystąpił teraz jasno i otwarcie. Na uniwersytecie monachijskim odbywała się wielka uroczystość, na której Ehrhardt oświadczył, że przejmuje w swoje ręce kierownictwo ruchu faszystowskiego.

Ehrhardt oświadczył, że podejmie walkę przeciwko Berlinowi, która zapoczątkowana została przez wypadki w dn. 9 listopada. Zamach Hitlera nazwał niedołącznym i oświadczył, że będzie działał w dalszym ciągu w tym samym kierunku, co Hitler, t. j. przeciw Berlinowi, jednakże akcja jego będzie bardziej skoordynowana i planowa. Ogromna większość studentów oświadczyła się za Ehrhardtem. Natychmiast grupy studentów wyszły na ulicę, przyczem doszło do starć z policją i oddziałami Reichswehry.

Niezwykłą sensację wywołał fakt, że natychmiast po pierwszych walkach von Lossov wystąpił z oświadczeniem, że Reichswehra jedynie tylko wskutek nieporozumienia znalazła się na ulicy i wystąpiła przeciwko demonstrantom. Od

chwili tego oświadczenia, policja i Reichswehra zachowywały się neutralnie.

Cały ruch Hitlerowców przeszedł w ręce Ehrhardta, von Kahra, na którego studenci Ehrhardta wydał wyrok śmierci, schronił się w ciągu dnia wczorajszego do koszar jednego z oddziałów Reichswehry. Już jednak wczoraj wieczorem von Kahr opuścił swoje schronisko i powrócił, aby nadal sprawować swoją władzę.

Jak prasa lewicowa przypuszcza, między von Kahrem, Lossosem i Ehrhardtem nastąpiło porozumienie co do wspólnego planu akcji faszystowskiej przeciwko Berlinowi.

Jedyną kontrakcją prowadzona jest obecnie ze strony von Knillinga i jego stronników. Von Knilling po oswobodze-

niu się z rąk Hitlerowców, nie czując się bezpiecznym w Bawarii udał się do Berlina, gdzie w ciągu dnia wczorajszego ma odbyć konferencję ze Stresemannem.

#### LUDENDORFF WRÓCIŁ DO WIEZIENIA.

AW. — BERLIN, 13 listopada — Ludendorff wrócił dobrowolnie do więzienia śledczego.

Ogłosił on w dziennikach bawarskich odezwę, zaprzeczającą pogłoskom o wycofaniu się z życia politycznego. Nacjonalistyczne rządy ludowe Ludendorff uważa za jedynie możliwe w Niemczech.

#### HITLER I LUDENDORFF OSKARŻENI O ZDRADĘ STANU.

AW. — BERLIN, 13 listopada — Kamclerz Rzeszy niemieckiej polecił

prokuratorowi wytoczyć proces przeciwko Hitlerowi i Ludendorffowi o zdradę stanu.

#### DYMISJA MIN. GESSLERA.

AW. — BERLIN, 13 listopada — Według „Vorwartu“, minister Gessler od dłuższego czasu nosi się z zamiarem ustąpienia.

Według naszej informacji, Gessler już zgłosił prośbę o dymisję. Półoficjalnie dementuje się te wiadomości.

#### NIEMIECKIE S.S.S. W DRUKARNIACH BANKNOTÓW.

AW. — BERLIN, 13 listopada — Strajk w drukarniach banknotów państwowych trwa nadal. Pracę podjęły prowizoryczne oddziały, t. zw. „pogotowie techniczne“ tj. organizacja, stworzona przez instytucje społeczne przy poparciu rządu.

Inżynier z Warszawy poszukuje jednego lub dwóch pokoi na 2 lub 3 dni w tygodniu i rzadziej (pięć-tydzień) poza miastem okolice Piotrkowskiej. Może dać pięć-tydzień u siebie w Warszawie w pierwszorzędnym punkcie. Oferty kierować do administracji niniejszego dziennika pod „Inżynier“. 340

#### Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej

akcyjnej i dewizowej jest do nabycia

### w Polskiej Agencji Telegraficznej

Zawadzka 11 I piętro (Województwo).

Telefony 111 i 1524. — — Codziennie od 1—3 po poł.

W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawelnianych.



# P. Dmowski milczy!

W pałacu przy ulicy Wierzbowej w Warszawie zasiada od kilku tygodni na ministerjalnym krześle p. Roman Dmowski, świecznik i przywódca narodowej demokracji w Polsce, twórca orientacji w swoim czasie rusofilskiej, później frankofilskiej podczas wojny. P. Dmowski w tonie endecji jest bezwzględnie jednostką najwybitniejszą. On pierwszy stworzył dla niej teorię egoizmu narodowego, co prawda nie bardzo świeżą i apetyczną, bo zgrubsza tylko przerobioną ze słynnego dzieła Treitschkego. Filozofa niemieckiego funkierstwa, w każdym jednak razie dał na długie lata strawę duchową licznemu i mocnemu stronnictwu. Podstawowe jego dzieło: „Niemcy, Rosja i kwestja Polski” jest po dzień dzisiejszy jednym z najobszerniejszymi systematami konsekwentnie ujętej polityki polskiej, choć systematem, opartym na błędnych, całkiem nie- współczesnych założeniach.

W każdym bądź razie nawet zagorzałym przeciwnicy p. Dmowskiego, zastrzegają się w kierunku jego polityki, przyznawali, iż jest on mężem stanu i zręczniejszym i bardziej doświadczonym, niż wszyscy dotychczasowi ministrowie spraw zagranicznych we wszelkich gabinetach mniej lub więcej „lewicowych” poczynając od p. Sapiehy, a kończąc na p. Skrzyńskim. Z chwilą objęcia przez p. Dmowskiego teki spraw zagranicznych spodziewano się odeń ważkich jakichś podjęć, zdecydowanych ruchów politycznych, któreby sprawę polską na gruncie międzynarodowym postawił od razu na właściwym, racjonalnym gruncie.

Niestety, nic o tym dotychczas nie słychać. P. Dmowski zamknął się spokojnie w swym gabinecie i o jego doniosłym wpływie na rząd, w którym jest wybitną jednostką, nie mówi nawet prasa prawicowa. Czy by mąż opatrnościowy endecji, istotnie osłabił na dobrowolnym poznańskim „wygnaniu”, czy też może prawdą jest to, co stale zarzucano narodowej demokracji, iż jej program polityczny, szczególnie w dziedzinie między narodowej zda się psu na buty i p. Dmowski stoi bezradnie wobec aktualnych zagadnień praktycznych, które wychodzą po za ramy jego teorii. Może dziś właśnie widzi, że całkiem inną rzeczą było konstruowanie abstrakcji w okresie, gdy państwowość polska istniała tylko w dalekich marzeniach, a zgoła inną pracą jest polityka realna niepodległej Polski. Nie wystarczą tu frazesy o solidarności ententy, ani wyrazy miłości dla Francji, ani zapewnienia pokojowości w stosunku do Rosji, ani ozjębla, wroga grzeczność wobec Niemiec. Chodzi o stworzenie na wskroś realnego, sprężystego programu praktycznego, o zbudowanie ram, w których mieściłaby się cała, a nie ułamkowa polityka polska, o postawienie Polski w takim świetle międzynarodowym, abyśmy mogli ściśle spręgnąć interesy nasze z interesami kierujących sił politycznych na świecie, a nie, jak wieczni jałmużnicy wystawali nieustannie w ogonku potentatów i klientów każdego, kto ma jakąkolwiek władzę decyzyjną.

Można nam zarzucić, że żądania nasze i pretensje są przedwczesne, że obecny minister spraw zagranicznych prowadzi jeszcze w zupełnym spokoju i ciszy zamierzenia sanacyjne. Może gdzieś po

drutach telegraficznych Europy dają nowe dyspozycje i rozkazy, nawiązują się jakieś rokowania i dalekie zamiary... Może. Ale przecie o sprawach tych winna być w okresie polityki niegabinetowej, lecz jawnej, zawiadomiona opinja publiczna przynajmniej w zarysach ogólnych! Czemu dotychczas p. Dmowski, minister wobec tego sejmu nieparlamentarny, nie przedstawił się dotychczas naszym cięłom ustawodawczym, czemu nie słyszemy jego expose o polityce zagranicznej, które z pewnością powitanoby z wielkim zaciekawieniem nie tylko w Warszawie, ale i w wielu stolicach Europy. Nie chodzi tu o zdradzenie przedwczesne praktycznych planów, ale o nakreślenie zasadniczych linii, podobnie, jak czyni to

każdy minister w konstytucyjnym, ludowładczym kraju.

Tego musi domagać się od p. Dmowskiego cała opinja kraju. Domagać się stanowczo i natychmiast, aby położyć kres wszelkim podejrzeniom, i niepewnościom wszelkim pogłoskom, które zazwyczaj rodzą się tam, gdzie niema jawnych, zdecydowanych słów i wyraźnych czynów.

Pogłosk takich narodziło się co najmniej. Jeden z organów prasowych, stojących bardzo blisko rządu, obwieścił nie dawno urbi et orbi, iż p. Dmowski miał oświadczyć, że nie jest wcale tak zagorzałym frankofilem, za jakiego go uważają. Gdzieś indziej ukazały się pogłoski, iż nominacja p. Dmowskiego miała być dla Francji rekompensatą i gwarancją wo-

bec fungowania w Warszawie p. Hiltona Younga. To znów w sferach politycznych rozeszła się wieść niepokojąca, a mająca wszelkie pozory nieprawdy, iż wyjazd p. Younga do Londynu wiąże się nie tyle z wyborami w Anglii, wiele z przyjazdem do Warszawy p. Noulans...

Szkodliwość tych pogłosek nie ulega najmniejszej kwestji, a mógłby je jedną mową parlamentarną zgładzić ze świata p. minister Dmowski, gdyby chciał uchylić zasłony tajemniczej, która pokrywa jego obecne prace i zamiary.

A tego chyba mamy prawo domagać się od konstytucyjnego ministra demokracji Rzeczypospolitej,

CZESŁAW OLTASZEWSKI

## Ojciec za przykładem syna.

### B. cesarz Wilhelm też wraca do Niemiec.

### Wielkie zaniepokojenie w Paryżu i w Londynie.

AW. — BERLIN, 13 listopada — Dziś wieczorem rozeszła się w Berlinie sensacyjna pogłoska, jakoby władz nad kronprincem b. cesarz Wilhelm otrzymał od Strosmana paszport na wjazd do Niemiec, oraz 12 paszportów dla swego otoczenia.

„OBYWATEL NIEMIECKI”.

PAT. — PARYŻ, 13 listopada — Kanclerz rzeszy w odpowiedzi swej na notę konferencji ambasadorów oświadczył, że nie może przeciwstawić się ani faktycznie, ani prawnie powrotowi obywatela niemieckiego do swego domu rodzinnego.

KRONPRINZ-PRZESTĘPCA.

PAT. — BRUKSELA, 13 listopada — Ponieważ były Kronprinz znajduje się na liście przestępców wojennych, rząd belgijski potwierdził będzie wszystkie kroki i sankcje, jakie zamierza poczynić i wprowadzić konferencja ambasadorów.

PAT. — PARYŻ, 13 listopada — Konferencja ambasadorów na posiedzeniu popołudniowym, rozpatrywała odpowiedź niemiecką w sprawie powrotu Kronprince i postanowiła zawiadomić rządy zainteresowane o rezultacie wyników poglądów między ambasadorami, którzy uznali sytuację za bardzo poważną i wymagającą interwencji ze strony sojuszników.

PRASA PARYSKA O POWROCIE KRONPRINCA.

PAT. — PARYŻ, 13 listopada —

Większa część pism paryskich, omawia powrót kronprince oraz pogłoski, według których eks-kaizer miał zapowiedzieć swój powrót do Niemiec. Omawiając odpowiedź kanclerza rzeszy, udzieloną na notę konferencji ambasadorów w sprawie powrotu kronprince do Niemiec, „Petit Parisien” kwalifikuje to oświadczenie kanclerza, jako niespodziankę.

W tej samej sprawie „Matin” pisze: Kronprinz figuruje, jako pierwszy na liście winowajców z okresu wojny. Sojusznicy udowodnili mu popełnienie szeregu zbrodni przeciw prawu międzynarodowemu oraz prawu wojennemu. Od rządu holenderskiego sojusznicy nie mogli nie uzyskać, jednak obecnie, kiedy kronprinz znajduje się w Niemczech czyli w kraju, który jest obowiązany wypełnić postanowienia traktatu pokojowego, sytuacja przedstawia się inaczej. Nie jest rzeczą możliwą zadowolenie się notą, a tembardziej nie jest możliwe niezadowolenie związku, jaki zachodzi między odmową rządu niemieckiego w sprawie przeszkodzenia powrotowi kronprince do Niemiec

a odmową tegoż rządu zapewnienia bezpieczeństwa członkom wojskowej komisji kontrolnej w Niemczech. Są to dwa momenty tegoż samego odmownego stanowiska. Zdaniem „Matin’a”, zupełnie sprecyzowane sankcje powinny poprzeć żądania sojuszników.

Podobny pogląd wyraża „Echo de Paris”.

ANGLJA W OBAWIE.

LONDYN, 13 listopada — Biuro Reutersa publikuje półoficjalny komunikat w związku z powrotem do Niemiec niemieckiego następcy tronu. Rząd angielski jest tym faktem zaniepokojony przede wszystkim dla tego, że istnieje wszelkie dane, iż Wilhelm II zechce pójść za przykładem swojego syna. Anglja na fakt podobny nie mogłaby się zgodzić i musiałaby zastosować natychmiastową akcję przeciwko Niemcom.

PROTEST DO RZĄDU NIEMIECKIEGO.

PAT. — LONDYN, 13 listopada — Biuro Reutersa podaje, że nawet w razie wyjazdu b. cesarza Wilhelma do Niemiec nie byłoby możliwe wnieść protestu w tej sprawie do rządu holenderskiego, natomiast mógłby być wniesiony protest do rządu niemieckiego.

## 13 listop. — feralny dzień lotnictwa.

### Dwie katastrofy -- 4 oficerowie zabici.

AW. — WARSZAWA, 13 listopada — Dziś w Polsce wydarzyły się dwie katastrofy lotnicze, pociągające za sobą śmierć szeregu osób.

Pierwsza katastrofa wydarzyła się w Warszawie. Ofiarą jej padł młody pilot, porucznik 7-ej eskadry lotniczej, Kazimierz Szczepański, który wczoraj zdał egzamin lotniczy, a dziś wzbił się w powietrze na wysokość dwóch tysięcy metrów i począł w t. zw. „korkociągu” spuszczać się na dół. Nad ziemią nie udało się pilotowi wyrównać samolotu, który runął na kamienne płyty pomarańczarni w Łazienkach. Aparat strzaskany, lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Druza katastrofa wydarzyła się w

Toruniu, podczas ćwiczeń balonem wojskowym. W pewnym momencie balon na wysokości 600 metrów dostał się w wiry powietrzne, które spowodowały gwałtowne wstrząśnienie i oderwanie się kosza, który runął na ziemię. W koszu znajdowało się trzech obserwatorów, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Nazwiska ich por. Drozdowski, por. Zawadzki i por. Krupński.

—:—  
BULGARZY W ROSJI.

PAT. — MOSKWA, 13 listopada — Przybyła tu druga grupa emigrantów z Bułgarii, którzy brali udział w ostatniem powstaniu. Oczekiwane jest jeszcze przybycie 150 ludzi.

LLOYD GEORGE PRZECIWKO BALDWINOWI.

AW. — LONDYN, 13 listopada — Lloyd George, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, wygłosił w Southamp-ton mowę polityczną, w której wystąpił przeciwko zamierzonej przez Baldwin na o polityce celnej. Lloyd George oświadczył, że w życiu politycznem Anglii ścierała się obecnie zwolennicy wolnego handlu i cel ochronnych. Do pierwszego obozu należy Lloyd George, do drugiego Baldwin. Dalej Lloyd George oświadczył, że niezwłocznie rozpoczyna walkę przeciwko Baldwinowi o ochronie tradycyjnej polityki wolnego handlu i będzie w tej walce nieugięty.

PROF. GIDE JEDZIE DO WARSZAWY

AW. — MOSKWA, 13 listopada — Dnia 13 b. m. profesor Karol Gide, znany ekonomista i specjalista w dziedzinie kooperacji, wyjechał do Warszawy na zaproszenie współdzielni polskich.

## Jakie sporty winny uprawiać kobiety.

Jakiego rodzaju sporty odpowiednie są dla płci pięknej?

Mimo, iż bardzo późno kobiety zaczęły uprawiać sporty, to jednak obecnie, jak gdyby chcąc nadrobić to co straciły, zabrawały się z zapałem do wszelkich jego gałęzi, nie dbając o to, czy dane sporty nadają się dla nich i czy wyglądają estetycznie.

Rzucanie się bez wyboru na różne gałęzie sportu, które powinno zostawić się jedynie mężczyznom, wywołuje już u wielu kobiet zaburzenie organizmu, a często i ciężkie choroby.

Najwybitniejsi sportowcy i lekarze zajmujący się sportem praktycznie i traktujący go z punktu widzenia naukowego, wyrazili się o sporcie dla kobiet następująco:

Przedewszystkiem z różnych gałęzi sportu wskazanych dla kobiet na pierwszym miejscu postawić należy pływanie. Naturalnie trzeba go używać w miarę, w przeciwnym bowiem razie wywiera on zgubny skutek na zdrowie.

Wzmocniony obieg krwi w małych naczyńkach podskórnych, wywołany przez zmianę temperatury jest doskonałym lekarstwem na anemię i słabe nerwy. Wskutek odciągania ciepła ciała przez wodę, powstaje reakcja i tworzy się wkrótce pod skórą lekka warstwa tłuszczu, która ma za zadanie regulowanie ciepłoty ciała. Równocześnie przez rytmiczne ruchy wzmacniają się mięśnie tułowia i odnóży. Chude kobiety nabierają piękniejszych kształtów przez pływanie, zaś tegie kobiety tracą tłuszcz i szcupleją.

Na drugim miejscu stawiają znawcy bieg. Nadaje on, ale także pod warunkiem nienadużywania, piękność ruchom i kształtom. Uzyskana przez ten sport technika nóg, zamienia się w piękny chód który niestety tak rzadko spotyka się w codziennym życiu. Lekarze zaobserwowali wiele zasłabnięć spowodowanych nadmiernym uprawianiem biegu. Wedle zaś zadania fachowców, nie powinny kobiety brać udziału w biegach, jako zawo-  
dach. Nawet kobiety silne i wytrzymałe, nie dorosły, jak się okazało, do wycisgu objęciem.

Bieg był głównym sportem dziewcząt partańskich, które ćwiczyły się również w skoku wwyż. Fachowcy i sportowcy dzisiejszej doby nie kładą takiego nacisku na skok wwyż, ani skok w dal dla kobiety, abstrahując od tego, iż skaczące kobiety zwykle niezbędnie estetycznie wyglądają. Jest za wielki tutaj wysiłek dla kobiety. Niektórzy chwala go jako forsowny (Energieleitung), ale rozważni

sportowcy uważają go co najmniej za zbyt techny.

Pod każdym względem nadaje się dla kobiety wioślarstwo, przyczem jednak i tu należy wykluczyć zawody. Dopuszczalne jest jedynie wiosłowanie na wycieczkach. Stanowi ono bardzo korzystne ćwiczenia dla mięśni, piersi i ramion. Ponadto siły kobiet jest także rzucanie kula, oszczepem i dyskiem. Zwłaszcza przy tym ostatnim sporcie zdarzały się często nad wyrażenia stawu łokciowego i mięśni brzusznych. Obydwa rodzaje sportu należą do tych, które, wymagają jednorazowego, forsownego wysiłku, dlatego powinno się je pozostawić wyłącznie mężczyźnie. Kobieta wawrzynów na tym polu nie zdobędzie. Z tego samego powodu powinna także kobieta stanowczo wstrzymać się od gry w piłkę nożną.

Pewien lekarz niemiecki żąda nawet zakazu, wzbraniającego kobietom gry w piłkę nożną w Niemczech.

Zdrowe są dla kobiet wszystkie sporty zimowe: sanki, narty, łyżwiarstwo. Chyba przy żadnej innej sposobności kobieta nie może okazać tyle wdzięku i prostoty jak tutaj. Rzeźwe zimowe powietrze podnosi urok i czyni z tego sportu jeden z najzdrowszych i najpiękniejszych.

Gra w tenisa jest specjalnie dla tegich kobiet godną polecenia.

Wszelkiego rodzaju gimnastyki, ćwiczenia z muzyką, ćwiczenia na poręczach są bezwzględnie dobre. Mięśnie się wzmacniają, ruchy nabierają elastyczności. A więc są to wszystko rzeczy dla kobiet pożądane.

Ostrożnie należy uprawiać jazdę na rowerze. Tylko ludzie o całkiem zdrowym sercu i zdrowych nerwach, powinni siadać na rowerze.

Pięknym sportem, który zasługuje na to, aby go więcej uprawiano, jest gra w piłkę koszykową. Wpływa ona korzystnie na zręczność rąk i szybkość ruchów oraz wzmacnia, naogół słabo rozwiniętą siłę ciała u kobiet.

W ogólności, kobieta nadaje się narazie mało do gry wspólnej i masowej. Niechętnie podporządkowuje się ogółowi raczej usiłuje się wybić w produkcjach, jako jednostka. Tak na przykład, gdy nagle wynurza się w pobliżu fotograf lub operator kinowy — potrafi momentalnie rozproszyć gromadę pań. Każda z nich chciałaby się na kliszy uwiecznić w jak najkorzystniejszej pozycji. Natomiast mężczyźni — sportowcy, w takich grach grają bez przerwy.

Tłum. z niemiec. „Morgenzeitung”.  
St. K.

## Przegląd tygodniowy.

Beznadziejna aura, darząca nas w ubiegłym tygodniu istnemi potokami deszczu, nie zepsuła i tak już znikoma ilość imprez sportowych. Jedynie z niewiadomych powodów nie odbyły się zawody między dwoma do niedawna jeszcze, zaciekłymi rywalami — ŁKS i ŁTSG.

Atrakcją dnia były zawody Turystów z mistrzem Poznania — Wartą. Za wody te były w najróżnorodniejszy sposób komentowane przez tubęjszych sportowców. Wynik stał pod znakiem zapytania, gdyż z jednej strony znana jest aż nadto dobrze piękna gra Warty, z drugiej strony zaś wiadomem jest, że z drużyną Turystów musi się obecnie liczyć każda najlepsza drużyna polska. Mimo odniesionego zwycięstwa przez Turystów, przyznać trzeba, że mistrz Poznania przewyższał naszych techniką o całe niebo. Goście potrafili nas w zupełności zadowolnić i zaskarbić sobie naszą sympatię. Jeżeli chodzi o samą ich grę, to przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że owdądnieli oni w zupełności system krótkiego przyziemnego podawania. Takie jednostki jak Stafinski, Dabert i Przybysz nadawają grze specyficzne tempo szybki start do piłki, silny ciał na bramkę, przy pow-

nej dozie hyperkombinacji, oto cechy charakterystyczne gości.

Turyści rozstawili drużynę, która była chyba przewożeniem kierownictwa. Wstawienie Frydmana do pomocy było błędem kardynalnym, gdyż linja ataku była przez to w zupełności osłabiona. Najlepiej można się było o tym przekonać tuż przed pauzą, kiedy to Frydman powrócił na swe dawne stanowisko.

W sobotę zmierzył się Hakoah z KS. 28 P. SK. Wynik dla białoniebieskich zaszczytny a i przynależny, że więcej niż gry miał Hakoah.

Prócz powyższych zawodów odbył się także w niedzielę przed południem mecz drużynowym z Achduthem. Zwycięstwo przypadło słusznie w udziale Społem. Młodociany ten klub czyni stopniowo znaczne postępy, w przeciwieństwie do drużyny Achduktu, której Zarząd w zupełności zaniedbuje ongiś dobrze się zapowiadającą drużynę.

Naogół mało imprez. Stosunkowo jednak do innych dzielnic Polski, Łódź posiada pod tym względem znaczny plus.

Stefan K.

## Warta (Poznań)—Turyści 1:2 (1:0).

Zawody te stały na wysokim poziomie i były bardzo interesującymi.

Nierozstrzygnięty wynik ostatniego spotkania powyższych drużyn w Poznaniu (1:1) osłabiony w międzyczasie wrażeniami klęski Warty w Krakowie, kazał się spodziewać poniekąd zwycięstwa Turystów.

Nie można bowiem stwierdzić przewagi miejscowych nad Wartą, ale należy obiektywnie skonstatować, że pierwsze, jak i ostatnie minuty ataku fioletowych były celowsze i niebezpieczniejsze.

Nie ulgując wyższości technicznej i taktycznej Warty musimy stwierdzić jednak lepszą formę tyłów Turystów, oraz silniejsze przeboje ataków Warty.

Dla Warty, która wystąpiła na boisko ze zbyt dużą pychą i pewnością siebie było to dobrą nauką, że lekceważenie przeciwnika może ją niespodziewanie, ale za słuszenie przyprawić wprost o klęskę.

Dla Turystów, zaś nie tyle wynik, ile przebieg gry jest dowodem, iż ambicja i wola zwycięstwa wydobycją z drużyny wybitne, a ukryte siły, które nadal ćwiczone, doprowadzić muszą do zasłużonych wyników.

W defenzywie Turyści lepsi. Werbit ski bronil naogół poprawnie. Jego sąsiad z przeciwnej strony miał kilka ładnych momentów.

W pomocy Kubik pracował pozytywnie, wspierając i zaopatrując atak w ładne piłki, podczas gdy skrajni głównie rozbił i powstrzymywał ataki przeciwnika.

W drugiej połowie Kulawiak na lewej pomocy słaby. Naogół pomoc nie zawiodła, a w stosunku do pokładnych nadziei, nawet mile rozczarowała.

W ataku najsłabszym był Zesen. Jego prowadzenie piłki do tyłu, czekanie, było wprost denerwujące.

Najspokojniejszym okazał się Magin. Kilkakrotne zwycięskie walki z Kosicim wypadły b. efektownie. Kubik, jak zwykle dobry. Kulawiak niedysponowany.

U gości ostoja drużyny był Stafinski.

Przybysz technicznie dobry, mało grał jednak z Dabertem na skrzydle. Barczak miał najtrudniejsze zadanie: grał bowiem tam na całej prawej stronie, nic dziwnego, że w 2 połowie spuchł.

Kosicki spełnił zadanie swoje sprawnie. Natomiast we wspieraniu swego ataku i celowości nie rozumiał się, główną winę ponosi tu atak, który nie umiał się stosownie ustawić. To samo tyczy się Cynki i Janickiego. Ostatni miał tę zaletę, że po 5 m. gry oprzytomiał i dał inicjatywę do gry więcej celowej. W obronie Śmiglak lepszy.

Goście z 4 rezerwowymi, miejscowi w komplecie.

Rozpoczynają Turyści, prowadząc atak, kończący się offsidem Kulawiaka.

W 42 m. popełnia Hermans błąd, leto ry momentalnie wykorzystuje Przybysz, strzelając ostro w prawy róg. Gra na środku do przerwy. Pauza 1:0 dla Warty, rógów 2:0 dla Turystów.

Po przerwie Kulawiak w pomocy, Frydman w ataku. Miejscowi rozpoczęli grać więcej skrzydłami, wykorzystując błąd pomocników gości nieobsadzaniem pozycji. Tempo żywe. Szczególnie bracia Kubicy tę żywość i ruchliwość nadają. 5 m. naciskają gości, natrafiają jednak na fenomenalny opór i orientację tyłów fioletowych.

Turyści nie tracą animuszu grają z całą większą ambicją.

W 39 m. przebój Kubik ma pomoc i ostrym strzałem w prawy róg osiąga wyrównującą bramkę. W minutę później powtórny strzał chwytą bramkarz tuż na linii samej. Trudno do rozstrzygnięcia, czy piłka nie znajdowała się już poza linią.

W 43 m. za faul Kosickiego, zamienia Kubik rzut karny na zwycięską bramkę dla swych barw.

W dalszych minutach stara się Warta jeszcze usilnie o poprawienie rezultatu jednak bez skutku.

Końcowy wynik 2:1, rógów 7:1 dla Turystów.

Sędzia p. Marczewski dobry.  
B. Gr—en

## Pod znakiem Olimpiady.

Czeski minister spraw wojskowych rekomendował swoim rozkazem 30 najlepszych jeźdźców z korpusów oficerskich kawalerii, artylerji i taborów do Staro-Bolesławia, gdzie mają przeżyć trening w jeździe sztucznej i skokach. Najlepsi będą wysłani na igrzyska olimpijskie do Francji. Specjalny komitet na czele którego stoi generał Binko dokona wyboru. Z przygotowań widać jak wielką wagę przywiązują czesi do Olimpiady, na której chcą zaprezentować światu teźżnę swojej młodej armji. Wyniki naszych jeźdźców w Rzymie i Nicei kładą przypuszczać, że my więcej mamy szans od Czechów by w tej konkurencji wyjść honorowo. Nic jednak nie słyhać o jakichkolwiek przygotowaniach, choć czas już najwyższy.

Węgierski minister skarbu wyasygnował 500,000,000 koron węgierskich w dolarach na cele olimpijskiej ekspedycji węgierskiej. Komitet rozdzielił ten fundusz na poszczególne związki, pewna

kwotę przeznaczono na poprawę wiktów zawodników w ostatnich dwóch miesiącach przed Olimpiadą. Niektóre związki zrezygnowały z przyznanego subsydjum i wysyłały swych zawodników na własny koszt.

W razie przegranej już w pierwszej rundzie i odpadnięcia wskutek tego od dalszej konkurencji zamyśla węgierski związek footballowy wysłać reprezentację do krajów skandynawskich na tournée.

Austrjackie związki mają wolną rękę w wysłaniu ekspedycji, oficjalne sfery odmówiły współdziałania. Wtajemniczeni twierdzą, że austriacy weźmą udział w Olimpiadzie, a odmowę sier międzynarodowych tłumaczy łaźnością wobec Niemców, których na Olimpiadzie nie zaproszono. A tak to i wilk będzie syty i koza cała. Niemcy będą zadowoleni, że Austrija się z nimi solidaryzuje, a austriackie związki, że mogą brać udział w Olimpiadzie.

## Anglja — Belgja 2:2.

Rozegrany dnia 2 bm. w Antwerpii mecz międzynarodowy Belgja — Anglja przyniósł publiczności zgromadzonej w liczbie przeszło 40,000 osób, szereg niebywałych emocji sportowych. Zawrotne wprost tempo nadane grze przez gospodarzy, wraz z niezwykłą techniką wykazaną przez Anglików, nadało grze charakter nieprzeciętny. To też obie strony były przedmiotem ciągłych owacji rozentuzjowanej publiczności. Pierwszą bramkę uzyskał już w 8-ej min. środkowy napastnik Belgów — Larnee. W 32-ej min. zrewanżował się Brown, gracz „Westhamu”. Po pauzie w 30-ej min. gospodarze zdobyli prowadzenie z rzutu karnego, jednak

mimo niezwyklej występków obrony już w 5 m'nut później, środek napadu Anglii Roberts „Doston North” wyrównał wynik na 2:2.

### BOKS.

W Berlinie zwyciężył knock-outem Kurt Prenzel Anglika Fuzertona w czwar tej rundzie, zaś murzyn Lygett Anglika Coveny punktami po 10 rundach.

Jonny Dundee Amerykanin mistrz świata w wadze piórkowej ma przybyć do Europy. Prawdoi odobnie zmierzy się z nim jeszcze raz.



# Maryla Gralakówna

Opatrzona Świętymi Sakramentami, rozstała się z tym światem, dn. 13 listopada b. r., przeżywszy lat 18.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 15-go listopada o godz. 2-giej po poł. z domu przy ul. Wawelskiej № 19.

Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych pogrążona w głębokim smutku

**Rodzina.**

W dniu 13-go listopada b. r. o godz 8-30 rano zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach koleżanka nasza



**MARYLA**

# GRALAKÓWNA

Rodzinie Zmarłej wyrażają szczere współczucie

Spółpracownicy i współpracownicy admin. „Republiki“.

Dnia 13 b. m. rozstała się z tym światem



**MARYLA**

# GRALAKÓWNA

W zmarłej straciliśmy dzielną i nader uzdolnioną współpracowniczkę, której pamięć na długo wśród nas pozostanie.

**Wydawnictwo „Republiki“.**

## Wiadomości bieżące.

LISTOPAD  
**14**  
SRODA

Dzisiaj: Jakunda b. w.  
Jutro: Leopolda w.

Wschód słońca g. 6.42  
Zachód o g. 3.57  
Wsch. księżycy 5.55 w.  
Zachód o g. 4.28 pn.  
Długość dnia g. 9.05  
Ubyło dnia g. 7.05

### WNIOSEK NAGŁY „BUNDU“ W SPRAWIE BICIA ŻYDÓW.

Frakcja bundowska w radzie miejskiej postanowiła zgłosić wniosek nagły w sprawie zajść, jakie miały miejsce w odczynie 3 komisariatu w nocy z poniedziałku na wtorek.

Wnioskodawcy domagają się od rady miejskiej, aby zwróciła się do władz państwowych celem wszczęcia energicznego śledztwa w sprawie aresztowania i pobicia kilkudziesięciu żydów. (b)

**Komitet opieki nad plantacjami.** Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału gospodarczego magistratu wyłoniono do sprawy utworzenia specjalnego komitetu opieki nad plantacjami miejskimi. Do komitetu tego będą zaproszeni przedstawiciele związku ogrodników, młodszych przyrody, stowarzyszenia techników, architektów oraz syndykatu dzielnikarzy. Komitet ten będzie działał jako organ doradczy wydziału gospodarczego. Dla opracowania regulaminu komitetu wybrano ławnika wydziału gospodarczego p. J. Bednarczyka, dyrektora oddziału plantacji miejskich, p. Rybskiego, oraz radnego Puto.

**W sprawie gruntów na polesiu wódzkiem.** Wobec niedostawienia sprawozdania z posiedzenia delegacji wydziału gospodarczego przez BIP'a w dziennikach wieczornych, otrzymujemy z Oddziału prasowego magistratu informacje wyjaśniające. Uchwala delegacji wydziału

gospodarczego z dn. 10 bm., dotycząca gruntów na polesiu wódzkiem, posiada brzmienie następujące: „Chcąc wykorzystać bocznice kolejową na polesiu wódzkiem, jako arterie komunikacyjną dla przyszłych składów miejskich, delegacja postanawia zwrócić się do wydziału budownictwa z prośbą o wydzielenie na ten cel przylegającego pasa ziemi, szerokości 100 metrów, zaznaczając, że miasto, wydzierżawiając składy od osób prywatnych, uzależnione jest w całości od ich kaprysu. I że sprawność w realizacji przyszłych planów kanalizacyjnych wymagać będzie przede wszystkim jak największej ilości punktów wyładowawczych“.

Wszelkie inne informacje, podane we wzmiankowanym sprawozdaniu BIP'a są całkowicie niezgodne z rzeczywistością.

**Pobory członków magistratu.** Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej postanowiono — w myśl wniosku konwentu samorządowców — normować nadal pobory członków magistratu według zasad, dotychczas obowiązujących.

W związku ze zmianą na stanowisku najwyższego urzędnika miejskiego (dyrektora zarządu głównego), z dn. 1-go listopada pobory członków magistratu zmniejszyły się o 13 proc.

**Centralna składnica zbędnych mebli i ubrań.** Do wydziału gospodarczego bardzo często zwracają się inne wydziały magistratu z żądaniem wydania im potrzebnych mebli i t. p. przedmiotów, których wydziały te nie posiadają w swych składnicach. Delegacja wydziału gospodarczego na ostatnim swym posiedzeniu, wychodząc z założenia, że przy obecnej decentralizacji składów często nie można skontrolować inwentarza miejskiego i dlatego zakupuje się przedmioty, potrzebne dla jednego wydziału, choć znajdują się już one w składnicy innego wydziału, uchwaliła zwrócić się do magistratu o sfinansowanie wszelkich składnic, istniejących poza wydziałem gospodarczym, i o scentralizowanie wszystkich ruchomości miejskich w jednym składzie przy Aleji 1-go Maja nr. 80.

Bolesnie dotknęli śmiercią naszego kolegi i członka Stow. Właśc. Skład. Aptecznych

B. P.

## JULJANA KAHANA

składamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

5330

Zarząd i członkowie Stow. Właśc. Skł. Aptecz. w Łodzi.

Unikajcie fałszywych produktów.

## Co mówią cyfry o fałszowaniu żywności.

Zgłaszajcie podejrzone produkty do Państwowego zakładu badania żywności.

Świeża przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi wydana publikacja p. t. „Rocznik statystyczny m. Łodzi na rok 1922“ zawiera m. in. dane o działalności państwowego zakładu badania żywności i przedmiotów użytku.

Z danych tych wynika, że w czteroleciu 1919 — 1922 zakład zbadał 114,594 próby, których większość, mianowicie 82 proc. stanowiły próby mleka.

W wyniku badań zakwestjonowano w czteroleciu 58,292 próby, czyli 50,8 proc. Z pośród badanych prób mleka zakwestjonowano 56,9 proc. kwasu cytrynowego 68,2 proc., chleba 33,8 procent, wody 41,3 proc., masła 31,8 proc., mąki 32,6 proc.

Stwierdzono również fałszowania cukierków, mydła i in. produktów. Wśród prób zakwestjonowanych znajdowało się sporo szkodliwych dla zdrowia. Wszystkie zakwestjonowane próby kwasu cytrynowego okazały się takimi, pozatem szkodliwymi okazało się 20,2 proc. wszystkich badanych prób mąki, 20 proc. prób chleba, 17,6 proc. prób wody i 12,6 proc. cukierków.

Prób dostarczają przeważnie kontrolerzy zakładu.

85 proc. wszystkich zbadanych w czterolecie prób dostarczyli kontrolerzy

Zaznaczyć należy, że liczba prób dostarczonych przez nich w roku 1922 jest blisko o półtora tysiąca niższa, aniżeli w roku 1920.

Wypadki zgłaszania do zakładu prób przez osoby prywatne są nader rzadkie.

Ogółem w badanym czterolecie osoby prywatne dostarczyły 872 próby, co nie stanowi nawet 1 proc. w ogólnej liczbie badanych prób. Ale daje się zauważyć pewną zmianą w stanowisku publiczności, wyrażającą się w znacznym wzroście liczby zgłaszanych prób, jeśli porównać z sobą poszczególne lata. Tak więc w roku 1919 osoby prywatne zgłosiły 17 prób, w r. 1920 — 104, w r. 1921 — 223, w r. 1922 — 528.

Jednak niska jest ostateczna cyfra, o tem świadczy porównanie jej z liczbą ludności Łodzi.

Z tego porównania wynika, że na 1000 mieszkańców znajduje się w ciągu całego roku jeden tylko, który decyduje się na zgłoszenie do zakładu podejrzonej próby.

Obojętność publiczności jest jednak niesłuszną, gdyż — jak poucza na wstępie podane cyfry — rozmiary fałszowania są wielkie, a często również spotyka się artykuły wprost szkodliwe dla zdrowia.

CASINO

JUTRO

## „ZŁOTA GEJSZA”

JUTRO

CASINO

## Epilog sądowy magistrackiej afery cukrowej.

## Drugi dzień rozpraw przeciwko b. ławnikowi Wilczyńskiemu i tow.

## WRAŻENIA OGÓLNE.

Drugi dzień rozpraw nie przyniósł żadnych szczególnie ciekawych momentów. Ciężką atmosferę sali sądowej urozmaiciło aresztowanie na sali świadka za składanie fałszywych zeznań, oraz kilka wycieczek osobistych i utarczek słownych. Daleko ciekawiej zapowiada się dzień dzisiejszy, gdyż zeznawać będą między innymi b. prezydent Rzewski i dr. Wajsberg.

Przesłuchiwanie świadków potrwa do południa, tak że wyroku spodziewać się należy późnym wieczorem M. K.

Wczoraj o godz. 10.15 rozpoczęto badanie świadków. Pierwsza zeznaje dozorczyni domu Nr. 273 przy ulicy Piotrkowskiej

## ANNA WAJS,

która oświadcza, iż w październiku r. ub. zajechały przed sklep 2 rolwagi; pamięta że stłuczono szybę w bramie. Przy rolwadze znajdował się jakiś starozakonny, podobny do oskarżonego Szwarzmana. Nocznickiego nie zna. Dozorca domu

## ADOLF WAJS

zeznaje, że był świadkiem jak żona kłóciła się z jakimś starozakonnym, wzrostu niskiego z czarnym zarostem. Starozakonny zapłacił za stłuczoną szybę 2000 marek, był on podobny do oskarżonego Szwarzmana.

## ANNA SZAJNHOŁC

oświadcza, że wychodząc z domu usłyszała brzęk szyby, widziała furmankę.

## FRANCISZEK NOWACKI

zeznaje, że widział w bramie furmankę, zapytał furmana poco przyjechał, na co otrzymał odpowiedź, iż po cukier. Furman nawet wyraził zdziwienie, iż dla robotników nie ma cukru, a dla żydów jest. Bolesław Duszel — widział w bramie furmankę.

## IGNACY KRYSIAK,

jest pomocnikiem Muszyńskiego, od którego się dowiedział, że ma być sprowadzony cukier.

Przewodniczący: Gdzie stała kasetka?

Świadek: W sklepie, lecz bez użytku. Wówczas otrzymać cukier było trudno, przed sklepem był ogonek duży. Czekało po 5 godzin. Ławnik Wilczyński był 2 razy w sklepie. Raz razem z dyr. Lauterbachem, drugi raz sam, już po aferze.

## WŁADYSŁAW POKORSKI

robotnik w sklepie, zauważył manco w sklepie z powodu zabierania przez Muszyńskiego większej ilości produktów, niż potrzebował, był tego zdania, że ostatni gromadzi takowe.

## MICHAŁ MAREK

zeznaje, że stał w ogonku, zauważył go Muszyński i zaproponował mu, by stanął przed sklepem i wpuszczał publiczność do środka, miał zato otrzymać przedziej cukier. Jednakże czekał 5 godzin, a że miał dużo czasu stał „dla własnej przyjemności”.

## MICHAŁ DEGAS

dozorca domu składu przy ulicy Jerzego Nr. 8 o wyniesieniu cukru nic nie wie.

Prokurator: Czy zgłaszał się ktoś z prośbą, ażeby mówił, że po czasie wywieżono cukier.

Nie, — brzmia odpowiedź.

## KONSTANTY WALENCZAK

magazynier z ulicy Jerzego zaznacza, że pewnego dnia, kiedy już spał przybył do niego Nocznicki, mówiąc, że ma do niego interes. Powiedział, że badało go policja w sprawie cukru, i że on zeznał iż ma przewieźć cukier na ulicę Jerzego, a tymczasem cukier przewieziono gdzieś indziej. Nocznicki prosił świadka, by go

bronił. W dniu kiedy miał być przeniesiony cukier, świadek był w Warszawie w sądzie apelacyjnym. Nocznicki prosił by udał się wraz z nim do ławnika Wilczyńskiego. Poszli razem do Wilczyńskiego, lecz go w domu nie zastali. Wówczas Nocznicki udał się na poszukiwanie Wilczyńskiego, św. zaś na ulicę Piotrkowską gdzie spotkał Wernera, któremu zakomunikował zeznanie Nocznickiego. Gdy udali się do Wilczyńskiego zastano tam już Nocznickiego, który prosił Wilczyńskiego, by zatelefonował do prokuratora, że on kazał wynieść cukier, na co nie zgodził się Wilczyński, zaznaczając, że kto zrobił, niech odpowiada. Następnie świadek zeznaje, że Nocznicki kazał namówić furmana Kozia, by ostatni powiedział, że on (Kozioł) przywiózł do składu przy ul. Jerzego cukier, wreszcie namawiał świadka aby zapisał na przychód 40 worków cukru, na co świadek się nie zgodził.

Dalej świadek oznajmia, że trzeba się zwrócić do prezydenta, ponieważ była godzina wczesna, udano się do jego prywatnego mieszkania. Nocznicki oznajmił prezydentowi o powyższym, ten był ogromnie tą wiadomością wzburzony.

## ARESZTOWANIE NA SALI SĄDOWEJ

Wobec zeznań, danych przez świadka niegodnych z prawdą prokurator polecił aresztować świadka.

## WAWRZYNIEC KOZIOŁ

zeznaje w październiku r. ub. wieczorem pomiędzy 11 a 12 wieczorem przybył przodownik, zapytując, czy przewoził cukier, na co on dał odpowiedź przeczącą. Następnie drugiego dnia 7—8 rano przybył Nocznicki i namawiał świadka, by zmienił zeznanie i przyznał się do przewiezienia cukru. S-k Mateusz Rewicz opisuje w jaki sposób ówcar z hurtowni ze składu przechodzi do sklepów, nic nowe go do sprawy nie wnosząc.

## FELIKS PAWŁOWSKI

robił remanent w sklepie, podczas remanentu zauważył świadka na półkach cukier, zarządzającym był wówczas Muszyński, lecz zastępował go Krysiak, który oświadczył, iż cukier należy do Muszyńskiego.

## HERMAN RYCEL

kasjer zaproszony przez radnego Wilczyńskiego i w obecności Łukasiewicza, Wilczyńskiego i Jaronka oglądano zawartość kasetki, w której znajdowało się z górą 2 miliony marek w torebce. S-k wyplacał pensję urzędnikowi wydziału handlowego. Po zaarrestowaniu Nocznickiego wypłacił żonie 200,000 mk., wręczone przez Nocznickiego.

Przewodniczący ogłasza przerwę od 3.45 po południu do 5 i pół.

Po przerwie

## KOMISARZ WEYER.

stwierdza, że oskarżony Nocznicki podczas swej pracy w policji miał opinię nieszczególną i został zdyskwalifikowany przez komendę główną.

## DYR. LAUTERBACH.

Bardzo charakterystyczne światło na samą sprawę ja krównie i na stosunki panujące w wydziale handlowym rzucają zeznanie dyrektora tegoż wydziału Tedeusza Lauterbacha i urzędnika Juraszka.

Szczególnie dyrektora Lauterbacha, który mówi przeszło godzinę, są dla oskarżonych nad wyraz obciążające.

10 października, późnym wieczorem wracając do domu dyr. Lauterbach spostrzegł światło w oknach sklepu miejskiego nr. 2, a nazajutrz zakomunikowano mu, że ze składu tego zniknął cukier.

Indagowany dozorca tego domu oświadczył mu, że w nocy nieznani o-

sobnicy naładowali 26 worków na rolwage, oraz 14- na mały wóz i odjechali.

Wobec tego p. Lauterbach udał się natychmiast do sklepu, gdzie indagowany Muszyński stwierdził że o niczem nie wie, ale przyparty do muru — zaczął się płatać, oświadczając, że wraz z Nocznickim wydawał cukier.

Świadek poinformował o zajściu również ławnika Wilczyńskiego, który po pewnym czasie pokazał mu list pisany rzekomo przez Muszyńskiego, a jak się później okazało, autorem jego był Grobelny — w którym Muszyński przyznawał się do winy i prosił o przebaczenie. Chęć wyświetlenia całej tej sprawy spowodowało zajęcie przez oskarżonych stanowiska wysoce nie przychylnego względem p. Lauterbacha tak że kilkakrotnie starali się go „wysypać”.

Historja z kasetką wydała mu się mocno podejrzana, a w każdym razie nieprawdopodobna. W całej tej sprawie odmienną nieco rolę gra jedynie Szwarzman, który w stosunku do magistratu występował jako kupiec, jako pośrednik.

Monotonność tego nieco przydługiego, choć pełnego treści zeznania — urozmaicał adwokat Kobylński pełnymi dowcipu pytaniami.

Po 5-cio minutowej przerwie składa swe zeznanie świadek

## JURASZEK.

urzędnik wydziału gospodarczego magistratu.

## Odpowiedzialność partji za swych członków.

## List otwarty b. prezydenta miasta, radnego Rzewskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

W omegdańskich pismach prawicowych ukazała się podana przez agencję „Pap” tendencyjna wzmianka przeciwko PPS. z racji rozprawy sądowej przeciwko byłemu ławnikowi Wilczyńskiemu.

Pomijając nieprawdziwe informacje i wnioski w tych artykułkach, należy wyrazić oburzenie, że organizacja, która winna służyć bezstronnej informacji, która niejednokrotnie zwracała się do społeczeństwa z apelem o poparcie, służy za narzędzie wojującej reakcji. Dla poinformowania opinii publicznej nadmienić muszę, że po otrzymaniu informacji o nadużyciach Nocznickiego skierowałem po przeprowadzeniu dochodzeń w trybie przyspieszonym, całą sprawę do prokuratora, a Nocznicki został wykluczony z partji.

Dziwnej moralności hołduje prasa

## Teatr, muzyka i sztuka.

## KONCERT GRUSZCZYŃSKIEGO I MOKRZYCKIEJ.

W niedzielnym koncercie popołudniowym usłyszymy w sali Filharmonii najślynniejszego naszego tenora bohater-skiego St. Gruszczyńskiego i primadonny Opery warszawskiej Marję Mokrzycką. W programie cały szereg arji operowych, duetów i pieśni.

Koncert Gruszczyńskiego i Mokrzyckiej będzie niewątpliwie świetnym artystycznym dla muzycznej Łodzi.

## „ZŁOTA GEJSZA”

## ZWYCIĘSTWO NA CAŁEJ LINJI

odniosła najnowsza operetka filmowa „Złota Gejsza”, w której genialny Ludwik

Kolajno przesuwają się cały szeregi świadków: inspektor Wróblewski, komisarz Zółtaszek, ślusarz Słiwski, wójt Łuszkiewicz, wywiadowca policji Bebn, którzy nie nowe do spraw nie wnoszą.

Dopiero zeznanie rodziców Muszyńskiego, wywołują poruszenie.

Matka, Teresa, oświadcza, że ryba przybył do niej, twierdząc, iż jest świątkiem przez policję.

Po pewnym czasie odwiedził go jakiś mężczyzna, który podobno proponował aby Muszyński wziął całą winę na siebie, a za to otrzyma bardzo dobrą posadę.

Piotr Muszyński poznaje w Grobelnym jednego z mężczyzn, który do syna jego przybył i różne z nim mieli kłopoty.

Humorystycznym momentem je znanje sklepowej Łyszczyskiej, która twierdzi, że „gdwby nie Lauterbach, nie byłoby wyspy”, a cukru tego nie kupiłby „rudy brunet” (Szwarcman).

Następni świadkowie — to Gomulak, towarzysz wiezienny Nocznickiego i Mankowa.

Zeznanie Andrzeja idą w kierunku bardzo przychylnym dla Nocznickiego, którego postępowanie miało być rozpatrzone przez specjalną komisję złożoną z dra Weisberga i Andrzeja.

Nocznicki i... rdził wtedy, że nie on, lecz Wilczyński jest winien, iż sprzedał cukier sprzedac.

O godz. 11 i pół w nocy sąd postanowił z powodu późniejszej pory przehliwanie świadków odroczyć.

prawicowa. Kiedy zaarrestowano Dębruckiego z oskarżenia o okradanie dzieci podczas okupacji i puszczał na pasek całych wagonów skondensowanego mleka, nikt nie czynił odpowiedzialną za to Radę opiekuńczą „nieodczór” lub „ukrywanie cech stepstwa” aczkolwiek w radzie kuźniczkiej nie było zupełnie przedstawicieli lewicy.

Natomiast wszystko co dotyczy przeciwników politycznych np. nadużycie kryminalne poszczególnych jednostek, rozdyma się do rozmiarów jakiejś niesamowitej afery.

Człowiek uczciwy wzdrzynać się musi przed takimi metodami walki. Łączę wyrazy wysokiego poważania

Aleksy Rzewski  
były prezydent m. Łodzi.

Czerny zdołał rozwiązać problemat złączenia kina z muzyką, śpiewem i tańcem dzięki patentowanej swej inowacji (nuty przesuwające się w dolnej części ekranu w trakcie wyświetlania filmu). Ze swej strony słynny kompozytor Hans Albin wraz z liricistą Okonkowskim opracowali „Złota Gejszę w prześlicznej ramy muzycznej i zapewnili tej świętej operetce rozgłosny sukces w Niemczech, w Anglii, w Czechach, we Włoszech, w Belgii, w Turcji i w Szwajcarii.

Rozkoszna Ada Swedin, zwana szanowanym panem śpiewu i tańca”, w roli tytułowej wespół z wytwornym Charles'em Willy Keyser'em, nadają barwnym perypetjom tej operetki wdzięk i polot. Łódź użyła i usłyszy niebawem „Złota Gejszę” w teatrze „Casino”, który nigdy ubiec się nie da w dziedzinie inicjatywy i sensacyjnych nowości

## Dolar, dyskonto i manufaktura.

Potop dolarowy. — Czynniki kursu waluty. — Emisje. Zdolność podatkowa przemysłu i handlu. — Kurs przyszłości dolara. — Łódź i dyskonto. — P. K. K. P. i „protestanci”. — Weksle oszustów podatkowych. — Łódź bez pieniędzy. — Słaba tendencja dla manufaktury.

1.800.000 płaci Łódź w prywatnych obrotach za dolary. Banknotów dolarowych jest poddostatkem i złota wypłatę na New York można otrzymywać w dowolnych ilościach. Teraz dopiero okazuje się, jakie ilości walut wysokocennych znajdują się w obiegu. Konstelacja na rynku pieniężnym zmusza posiadaczy walut wysokocennych do masowego rzucania ich na rynek. Mimo niewidzianej dotychczas w takich rozmiarach i nadal utrzymującej się podaży kurs dolara nie wykazuje zasadniczej tendencji zniżkowej. Zastanówmy się nad przyczynami. Jakże jest nateżenie emisji? Mimo niezawodnie bardzo poważnych sum podatkowych, jakie obecnie wpływają do skarbu państwowego, prasa drukarska pracuje nadal ze stałe wzrastającą intensywnością. Nawet pierwsza rata podatku majątkowego, która wpynie do kas do 1 stycznia 1924, nie zmienia sytuacji. Nie zapominajmy, iż z jednej strony zapłacone podatki przez przemysł i handel napotka na wielkie trudności ze względu na ogrom sum podatkowych oraz na stałe wzrastające trudności kredytu pieniężnego. Nie mniej jedna z najgłośniejszych pozycji deficytowych — niedobór kolei — mimo waloryzacji stawek, nie zniknęła w najbliższym czasie. Biorąc wreszcie pod uwagę żywiołowy pęd pracy oraz rolnictwa do uzyskania złotych cen światowych, czyto za swe świadczenia, czyto za swe produkty, nie możemy zapominać z jednej strony o zmniejszaniu się walutowych koniunktur eksportowych przemysłu polskiego oraz stałe wzmagającej się i dopiero obecnie rozpoczynającej się wewnętrznej drożyzny żywności. W takich warunkach istnieje małe prawdopodobieństwo, by prasa drukarska w najbliższym okresie zmniejszyła swą produkcję. Dlatego też istnieje mało danych aby dolar utrzymał się na obecnej wysokości. Jedynie interwencja zagraniczna i dostarczanie przez nią odpowiednich środków na przetrwanie kryzysu skarbowego i gospodarstwo może utrzymać wartość marki na obecnej wysokości. Nie mniej destrukcyjnie odbić się może obecne wzmocnienie dyskonta, na kurs naszej waluty. Z jednej strony jest to zastrzyk, który obecnie może przynieść chwilowe ukojenie w nadzwyczaj

ciężkim położeniu naszego przemysłu, z drugiej świadczy o dalszym nieorientowaniu się rządu w zagadnieniu włókienniczym. Natomiast możemy skonstatować pewne pomysły zmiany w technice dyskontowej P. K. K. P. Nareszcie uznano, że weksle wystawiane lub też żyrowane tylko przez t. zw. „protestantów” winne być bezwarunkowo odrzucone jako materiał dyskontowy. Gdyby ten rozumiały środek stosowano dawniej, to moralność wekslowa byłaby o wiele znaczniejsza, niż obecnie. P. K. K. P. musi konsekwentnie dążyć do podniesienia kultury wekslowej. Nie slychać dotychczas, by czyniono trudności dyskontowe firmom, które przytapano na oszustwach stemplowych i podatkowych. Weksle żyrowane przez nie nie powinny być żadną miarą przyjmowane do dyskonta, choćby widniały na nich podpisy pierwszorzędnych firm. Ministerstwo skarbu powinno się w tej mierze skomunikować również z bankami, które powinny zamknąć zupełnie kredyt tego rodzaju jednostkom.

nie zwracanie uwagi na te okoliczności wprowadza rozstrój w naszym życiu gospodarczym. Jak pobrażliwie klasyfikuje się dotychczas weksle świadczy fakt, iż P. K. K. P. oddaje około 40 proc. portfeli do rejentów. Lecz nawet tam ok. 10 proc. oddanych weksli ostatecznie nie wykupywano. Tyle o formalnej stronie dyskonta. Gorzej jest z pieniędzmi. W tym tygodniu P. K. K. P. nie wypłaca prawie sum uzyskanych z dyskonta. Czyni natomiast przelewy na Warszawę. W tych warunkach problem wypłaty w czwartek nie przedstawia się pomyslnie. Dzisiejszy dzień będzie decydujący. Wczoraj dochodziło do tego, iż P. K. K. P. nie honorowała nawet pewnej ilości czeków. Oczywiście, że taka sytuacja wywarza decydujące piętno na rynku manufaktury. Przy obecnym pokryciu wynoszącym dla towarów bawełnianych od 55 do 60 proc. ruch sprzedażny we fabrykach jest minimalny. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w dziedzinie tkanin wełnianych. Czyniono większe transakcje za same weksle. Oczywiście, że jest to możliwe wskutek zwiększonego dyskonta.

.....

## Wiadomości gospodarcze.

**WYKUPYWANIE BONÓW ZŁOTYCH.**  
PAT. — WARSZAWA, 13 listopada — W dniu 15 listopada br. przypada termin płatności 6-procentowych złotych bonów skarbowych serii I C. Kurs, po którym wykupywane będą owe bony, ustalony został przez ministra skarbu na 30.900 marek polskich na jeden złoty. Kurs powyższy ustalony został, zgodnie z ustawą na zasadzie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie pomiędzy 29 października a 12 listopada rb. Wypłaty uskuteczne będą przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz przez oddziały PKKP. Ponadto oddziały PKKP będą bony serii I C. wymieniać na serie I D. w terminie do dnia 24 listopada

włącznie, lecz tylko w miarę posiadanego zapasu bonów serii I D.

### MNOŻNIK CELNY.

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje:  
W tych dniach zostanie ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” rozporządzenie, podwyższające mnożniki celne normalny z 210.000 na 360.000, zniżony (ogólny) ze 160.000 na 270.000.  
Mnożnik normalny dotyczy towarów, wymienionych w „Dz. Ust. R. P.” nr. 68 z r. b. i nr. 93 z r. b.  
Mnożnik zniżony dotyczy pozostałych towarów, o ile nie są wymienione w rozporządzeniu o ulgach celnych (Dz. Ust. R. P.) nr. 666 z rb.).  
Mnożniki ulgowe, określone w roz-

## SPRAWY ROBOTNICZE.

### SYTUACJA W PRZEMYSLE KAPELUSZNICZYM.

Jak już donosiliśmy w piątek zeszłego tygodnia wyjechała delegacja przedsiębiorców przemysłu kapeluszniczego do min. przem. i handlu w sprawach ściśle związanych z sytuacją w przemyśle kapeluszniczym w Łodzi.

W poniedziałek delegacja wróciła do Łodzi. Natychmiast została zwołana konferencja z przedstawicielami robotników.

Przemysłowcy oświadczyli, że żadnych kredytów w ministerstwie nie uzyskali, wobec czego mogą uruchomić fabryki na 2-3 dni w tygodniu jednak pod warunkiem, że robotnicy otrzymają tylko 74 proc. podwyżki jaką przyznała komisja statystyczna i 50 proc. tytułem wyrównania.

Na powyższe robotnicy się nie zgodzili i sprawa utknęła nadal na martwym punkcie.

W dniu wczorajszym udała się delegacja robotników do p. Wojewody prosiąc go o interwencję w tej sprawie. Robotnicy są w trudnym położeniu

z tej racji, że fabrykanci jeszcze przed strejkami wymówili im pracę na dwa tygodnie, a obecnie chcą ich przyjąć jako nowych pracowników z warunkiem że w przyszłości będą regulowali robotnikom płace wyłącznie tylko podług orzeczeń komisji statystycznej.

Na ten punkt położyli specjalny nacisk.

Wojewoda ze swej strony przyrzekł robotnikom pomoc i będzie starał się o ile tylko leży w jego możliwości o to aby w jak najkrótszym czasie zatarg ten zlikwidować.

### PRACOWNICY GASTRONOMICZNI OTRZYMALI PODWYŻKĘ.

Onegdaj odbyła się konferencja między przedstawicielami związku pracowników gastronomicznych, a restauratorami w sprawie podwyżki.

Doszło do porozumienia i pracownicy otrzymali 60 proc. podwyżki, wobec czego pierwsza kategoria pracowników zarabiał będzie 7.718.000 mk. tygodniowo, a druga kategoria 5.617.000 mk. (b)

porządzeniu o ulgach celnych na 2 proc. 10 proc., 20 proc. i 33 i jedna trzecia proc. mnożnika normalnego, przy nowym mnożniku normalnym będą wynosiły: 7.200. 36.000, 72.000 i 120.000.

### NOWE ODDZIAŁY P. K. K. P.

Polska krajowa kasa pożyczkowa podaje do wiadomości, że z dniem 15 b. m. rozpoczynają swoje czynności nowo utworzone jej zastępstwa w Buczaczu (Powiatowa kasa oszczędności), Cieszynie (Oddział polskiego banku krajowego) i Rypince (Bank spółdzielczy).

## GIELDY.

### CEDULA GIELDY WALUTOWEJ WARSZAWSKIEJ.

Dolary 1.785.000  
Dolary kanad. 1.700.000  
Belgia 85.500  
Holandia 675.000  
Londyn 7.875.000 7.800.000  
New York 1.790.000 1.785.000  
Paryż 99.850 98.200  
Praga 51.750  
Szwajcaria 314.500 315.500 313.500  
Wiedeń 2500  
Włochy 78.400  
Frank złoty unii łacińskiej 345.700  
Bony złote 2.900.000, 2.750.000, 2.900.000  
Poż. złota 1.900.000, 1.850.000, 1.925.000  
Milionówka 4.800, 4.300, 4.400

### WIECZORNA POGIELDA WARSZAWSKA.

AW. — WARSZAWA, 13 listopada  
Dolary 1.840.000.  
Tendencja utrzymana.  
Cegielski 610.  
Parowozy 280.  
Parowozy 280.  
Nafta 205.  
Nobel 825.  
Chodorów 3.750.  
Bank Przemysłowy Lwów 240.  
Spółki Zarobkowe 3.100.  
Spirytus 1.850.  
Starachowice 2.800.  
Rudzki 1.700.  
Michałów 1.250.  
Unja 6.200 (Poszukiwana).  
Węgiel 5.500.  
Tendencja nieco mocniejsza.

### GIELDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 13 listopada — Urzędowa. Notowania w milionach mk.  
Anglia 3.650.700,50—3.700.520,50  
Ameryka 837.900—842.100  
Francja 47.880—48.120  
PAT. — GDANSK, 13 listopada — Urzędowa. Notowania w guldenach gdańskich.  
Dolary am. 5.73,56—5.76,44  
Funt sz. 9.975—10.025 miliardów marek niemieckich

Marka polska 3.367—3.383 za milion  
Przekaz na Paryż 3.182—3.198 za 10 fr.  
Przekaz na Warsz. 3.192-3.208 za milj.  
PAT. — ZURYCH, 13 listopada —  
Notowania końcowe  
N. Jork 569  
Londyn 2490  
Paryż 31,55  
Wiedeń 0.0079 i trzy czwarte

### WIECZORNA POGIELDA ZURYSKA.

AW. — ZURYCH, 13 listopada —  
Nowy Jork 5,59 i jedna czwarta.  
Londyn 24,95.  
Paryż 31,92.

**W. MARKUSFELD**  
MECHANICZNA FABRYKA  
MEBLI BIUROWYCH  
ŁÓDŹ  
KROŚNIANA 114  
tel. 13-15.  
30 proc. taniej  
niż u sprzedawców

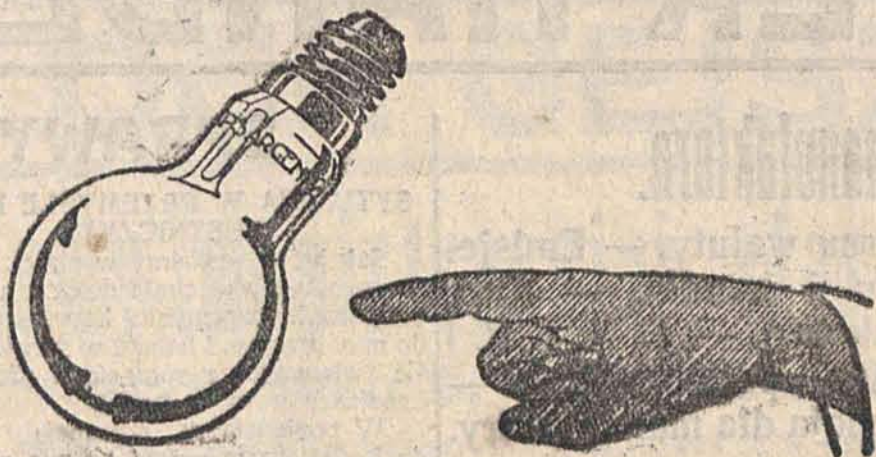
Fabryka Pasów Skórzanych Transmisyjnych  
Z. Prehbisz i S-ka z ogr. odp.  
daw. W. Prehbisz, Ogólski i S-ka. rok założenia 1908  
Warszawa, Szkolna 26 6,  
tel. 104-61, Adr. telegr. „Pasy Warszawa”.  
poleca ze składu i na zamówienia pasy skórzane; pojedyncze, podwójne, potrójne, do dynamo maszyn, winklowe i t. p., od najwęższych do najszerszych. Oferty na żądanie. Wykonanie szybkie i staranne. 055-8



**Vertex**

**Teatr „SCALA”**  
Przedstawienie  
„Kreuzerowskie Sonaty”  
na rzecz Domu Starców im. Konstata, zostały odłożone na jutro, czwartek d. 15 b. m. 35

CHRONI WZROK,



OSZCZĘDZA PRĄD.

5229-8

PHILIPS ARGENTIA

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!!!

THOMAS H. INCE Tytan reżyserów. J. W. GRIFFITH Kierownik artystyczny.

Ameryka nie zna żadnych trudności!

„TWE USTA KŁAMIA” (LYING LIPS)

Scenariusz: BRANDLEY KINGA. W roli głównej FLORENCE VIDOR, artystka, która niema równych sobie rywalek.

Dramat w 6-ciu aktach. Passepertout nie ważne.

Reżyser: THOMAS H. INCE Wytwórnia Associated Producers, New York Początek przedstawień o 5-g.

LUONA Ostatnie dni!

WSPANIAŁE ARCYDZIEŁO!

„CYGANERJA” (Bohème)

WSPANIAŁE ARCYDZIEŁO!

W roli głównej: MARJA JACOBINI

CYRK CINISELLI

Dziś Nowość Humor! Sztuka! w wykonaniu — Drabina śmierci TRIO BONELLIS.

Pasy Wielbłądzie FRANK REDDAWAY

bezwzględnie najlepsze pasy pędne dla przemysłu oraz WEŻE OGNIOWE z czystego lnu — poleca ze Składu Łódzkiego Przedstawiciel — Jakób Eiger, ul. Kilińskiego Nr. 89, TELEFON 10-92.

DR. L. Prybylski Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena. Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38. Przejmuje od 9-1 i od 5-8. Dla pan od 4-5. 06 (oddzielna poczekalnia).



ORKIESTRA FILHARMONICZNA w ŁODZI. SALA FILHARMONII

W niedzielę d. 10 listopada punktualnie o g. 12 w poł. 7-my Koncert Ludowy (Poranek Symfoniczny) Dyrekcja. — W. Berdajew. Solista: — Szymon Goldberg. — Skrzypce. W programie m. in.: Rymski. — Korsakow. — Scheherazade. Suita symfoniczna osnuta na tie bajek z 1001 nocy. Paganini: Koncert skrzypcowy D-dur. W wtorek dnia 20 listopada o godzinie 8-30 w. 8-my Wielki Koncert Symfoniczny (II-gi z II-go Cyklu Abonamentowego) Dyrekcja. W. Berdajew. Solista: — Artur Fleischer — (Berlin). W programie m. in. SKRIABIN: Symfonia № 2. Verdi: Arja z op. „OTELLO” z tow. orkiestry i pieśni przy fortepianie. Kasa przyjmuje dalsze zamówienia na II-gi Cykl Abonamentowy. Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji, Kasa № 2 od 11-1 i od 3-7.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed. AA Kupuje meble, futra, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Piątą najcieplej. Łaznik, ulica Benedykta 28, miesz. 13. 5015. KAZUJNIE kryte auto osobowe na sprzedaż, oglądać można od 11 do 1 p. p. w fabryce Benedykta № 17. 349-2. Rozmiałe. Kuszerka Drzymałowa powróciła. Piotrkowska 223, III, 25g, lewa oficyna. Przybył się pies rasy wilczej, prawy właściciel może się zgłosić — Kilińskiego 78 m. 9. 5341. pokoju umeblowanego, poszukuje. Zgłoszenia TEATR MIEJSKI Seibar. 346-2. Nauka i wychowanie. EKCIJ śpiewa w dziełach przystępne. piórkowskiego 40 m. 7. NAUCZYCIEL NA WYCH nauca gramoty buchtłeryj podwójnej w metody włoskiej 25 lekcji: Wólczka ska 98 parter m. 11 od 7-8. Zagub. dokum. Abram Sender zgr. A bil paszport graniczny wydany przez Komisariat Rządu w Łodzi. Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Sarry G... 335-3.

Poszukują sklep z mieszkaniem

jedno lub dwa pokojowe w centrum miasta od zaraz lub od 1 stycznia 24 r. Pośrednictwo pożądane. Oferty pod „a. a. 800”. 350-2

3 miliony nagrody

W poniedziałek wieczorem, przechodząc ulicami: Pańską, Zieloną, Piotrkowską do Głównej, zgubiono pamiątkowy zegarek męski złoty. Znalazca zechce się zwrócić na ul. Piotrkowską № 38 drugie piętro, front, prawe drzwi. 5334

Sprzedaj szyb okiennych

oraz wykonywujemy wszelkie roboty szklarskie. J. Olejniczak i Smoliński, Główna № 14

322 Michał Reitberger

Andrzeja № 7 jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych. Termin wpłacania podatku obrotowego za miesiąc październik r. b. upływa z dniem 15 listopada r. b. Nie odkładać na dni ostatnie.

BEZ KONKURENCJI!

Najtańsze w Łodzi. MASZYNY DO PISANIA „HEROINE” poleca ze składu Agencja Sprzedaży Maszyn Biurowych ul. Główna 38 m. 3.

Dr. Rózaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8-10 i pół i od 4-8.

Doktor Ludwik FALK Nawrot № 7. Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 10-12 i 5-7.

Dr. W. Zagunowski Gdańska (Długa) № 42. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 12-2 i od 5-8.

Dr. med. H. Borzekowska choroby kobiece i dzieci godziny przyjęć: od 4-6. Łódź, Cmentarna 8

Dr. med. Braun Poludniowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8.

Dr. med. LUBICZ Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8 wiecz., dla pań oddzielna poczekalnia.

Kupuje futra, dywany, meble, garderobę, maszyny do szycia i różne sprzęty domowe. Dzielna 19 Wajcman w sklepie starych mebli. 352

Dr. W. Dutkiewicz Łódź, Piotrkowska 50 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4-7 w. w niedziele i święta 9-12

Lekarz dentysta Feliks Seidengart Zawadzka 10. wznowił przyjęcia od 10-1 i od 3-7 po poł. 5608-1

Worki hurtowo i detalicznie poleca L. Warsztacki Łódź, Piotrkowska 23 Telef. № 24-06.

GORSETY najnowsze fasony gotowe i na obstatunek Biustonosze, paski, prostotrzymacze i t. p. poleca w wielkim wyborze Pracownia Gorsetów „MARTA” 5328 Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)

Biuralista ze średnim wykształceniem handlowym i roczną praktyką biurową poszukuje posady. Łaskawe oferty sub. „Praktyka” do „Republiki”. 331-2

Sprzedaj Szyb okiennych hurtowa i detalicznie po cenach fabrycznych S. FEINER Łódź, Zgierska 28, w podwórzu.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI MĘSKI Franciszka Chojnackiego Łódź, ul. Sienkiewicza № 52 (sklep frontowy). przyjmuje wszelkie zlecenia w zakresie trawiectwa męskiego wchodzące. 325-6

Prenumerata: w Łodzi mk. 420,000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 500,000 miesięcznie. — Zagranicą mk. 800,000 miesięcznie. — Odnoszenie do domu 30,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 4500 za wiersz milimetrów (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 10,000 za wiersz milimetrów (na stronie 10 szpalt). NADESŁANE: mk. 6000 za wiersz milimetrów (na stronie 8 szpalt). Zarezerwowane i zasłabinowe po teście mk. 400 000 za wiersz milimetrów (na stronie 8 szpalt). Zarezerwowane i zasłabinowe po teście mk. 400 000 za wiersz milimetrów (na stronie 8 szpalt). Drobne 5.000. Posady i poszukiwane 3.000. Najmniejsze ogłoszenie 5000

Republika i Express wieczorny łącznie 720,090. Każda nowa podwyżka obowiązuje w vs. lje już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom. Z wydaw. niotwo „Republika” Sp. z ogr. odp. Marian Nusbaum-Oltzowski. — Czcionk. „Republiki”, Piotrkowska 49. — Druknia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oltzowski